

Paweł Króliczek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0001-9714-1085

***STARE DECISIS* W ŚWIECIE NAJNOWSZE
ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZE
STANÓW ZJEDNOCZONYCH.
ANALIZA NA PRZYKŁADZIE PRAWA
DO PRZERYWANIA CIĄŻY**

Stare decisis et non quieta movere zwięźle opisuje naczelną zasadę amerykańskiego systemu prawnego, w którym judykatura bierze aktywny udział w stanowieniu prawa¹. O ile w przypadku Kongresu jego zdaniem jest formalne tworzenie przepisów prawa ujmowanych w przewidziane konstytucją źródła prawa, władza sądownicza odpowiedzialna jest za ich wykładnię wykraczającą daleko poza przyjęte w europejskiej kulturze prawnej sądowe stosowanie prawa². W praktyce *stare decisis et non quieta movere* oznacza związanie sądu orzekającego w sprawie wcześniejszymi decyzjami wydanymi w podobnych okolicznościach przez sądy wyższej instancji, sądy tego samego szczebla lub przez ten sam sąd. W praktyce jej stosowania pojawia się jednak szereg wątpliwości. I to jednej z nich poświęcone jest niniejsze opracowanie.

O ile w przypadku jej wertykalnego (tj. pionowego, wynikającego z instancyjnej natury systemu sądowego) aspektu sama zasada nie budzi wątpliwości³, o tyle

¹ Koncepcja związania sądów poglądami wyrażanymi we wcześniejszych orzeczeniach w XIX w. zaczęła dominować w federalnej judykaturze. Wcześniej była ona wykorzystywana najczęściej przez stanowe sądy *common law*. Więcej o historycznych aspektach tej zasady zob. A. Coney Barrett, *Stare Decisis and Due Process*, „University of Colorado Law Review” 2003, no. 74, s. 1011 i n.

² W polskim systemie prawnym poza uchwałami SN, które zyskują walor zasady prawnej bezpośrednio wiążącej wszystkie składy tego sądu, nie istnieją w zasadzie żadne zinstytucjonalizowane zasady poszanowania jego orzeczeń. Związanie nimi wynika w dużej mierze z konieczności ustabilizowania stosowania prawa w kraju, co bywa mylone z konformistyczną pozycją sędziów sądów niższej instancji. Zagadnienie polskiej koncepcji precedensu nie jest jednak przedmiotem niniejszego opracowania. Zob. Z. Kmiecik, *Precedens sądowy – istota i znaczenie*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2011, nr 5(38), s. 13–17.

³ Krytycznie o instytucji precedensu w orzecznictwie SN wypowiadają się tylko nieliczni autorzy. Zob. G. Lawson, *The Constitution Case Against Precedent*, „Harvard Journal of Law & Public

kłopotliwe jest to, które dokładnie elementy precedensowego orzeczenia mają charakter wiążący (a więc są *ratio decidendi*), a które mają jedynie perswazyjny, akcesoryjny charakter, wskazujący na proces myślowy sędziów prowadzący do wydania takiego orzeczenia (*obiter dicta*). Sprawa jest skomplikowana przede wszystkim dlatego, że orzeczenia sądów amerykańskich różnią się zasadniczo od tego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, nie ma bowiem wyodrębnionej części orzeczenia, którą my nazywamy sentencją. Rolę taką pełnić może *holding of the case*, ale w zależności od sprawy – zwłaszcza w przypadkach zagadnień konstytucyjnych – jest ona różnie redagowana. Zasada wiążąca inne sądy zatem może, ale zdecydowanie nie musi ograniczać się do kilku wierszy ujętych w taki *passus*. To od samego sądu wydającego precedensowy wyrok będzie zależało, czy wprost przesądzi, które z elementów jego opinii należy tak traktować, czy pozostawi tę ocenę doktrynie i orzecznictwu. Co najważniejsze, to także sąd w trakcie orzekania decyduje o tym, czy wyrok, który wydaje, ma w ogóle kreować jakąkolwiek zasadę dla sądów niższej instancji. Na przykład Sąd Najwyższy w decyzji w sprawie *Bush v. Gore*⁴ wyraźnie przesądził o tym, że nie ma ona wpływać na przyszłe spory rozpoznawane przez sądy federalne i stanowe.

Zdecydowanie więcej kłopotów, zwłaszcza w sprawach o dużym ustrojowym znaczeniu, wiąże się w praktyce z horyzontalnym obowiązywaniem zasady *stare decisis*. Jest to kluczowe zwłaszcza w odniesieniu do samego Sądu Najwyższego. Podobnie jak w polskim systemie prawnym (w przypadku Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego), amerykańskie sądy federalne mogą odejść od swojego wcześniejszego (obowiązującego horyzontalnie) poglądu, orzekając w pełnym składzie. Rzecz jasna zasada ta nie znajduje zastosowania do Sądu Najwyższego, który zawsze podejmuje merytoryczne rozstrzygnięcia w pełnym, 9-osobowym składzie⁵. Od odpowiedzi na pytanie, jaka jest moc wiążąca orzeczeń Sądu Najwyższego dla samego Sądu Najwyższego, zależy, czy w ogóle i jak często Sąd Najwyższy może odchodzić od ustalonych przez siebie zasad. Co do zasady wszyscy kandydaci starający się o powołanie do tego sądu deklarują, że będą szanować wcześniejsze decyzje tego sądu, stanowią bowiem *law of the land*. Jest to jednak na tym etapie ich kariery jedynie pusta deklaracja, gdyż jej weryfikacja następuje w momencie, kiedy nic nie można zrobić. Sędzia w tym systemie jest bowiem nie tylko praktycznie nieodwoływalny, ale również orzeka *during good behavior*, czyli dożywotnio lub tak długo, jak będzie miał taką chęć i pozwoli

Policy” 1994, no. 17, s. 25–28; R.H. Fallon, *Legitimacy and the Constitution*, „Harvard Law Review” 2005, no. 118, s. 1822–1824; M. Paulsen, *The Intrinsically Corrupting Influence of Precedent*, „Constitution Commentary” 2005, no. 22, s. 289–298.

⁴ *Bush v. Gore*, 531 U.S. 98 (2000).

⁵ Co do zasady obowiązujące przepisy wskazują, że quorum podczas rozpraw i narad w SN osiąga się w obecności sześciu sędziów, jednak sędziowie rzadko dopuszczają do nawet jednej absencji. Najczęściej spowodowane są one dobrowolnym wyłączeniem się sędziego z rozpoznawania konkretnej sprawy lub stanem ich zdrowia.

mu na to zdrowie. W ostatnich latach coraz częściej mówi się o reformie tej instytucji, jednak ograniczenie sędziów Sądu Najwyższego kadencjami zdaniem większości specjalistów wymaga zmiany ustawy zasadniczej⁶.

W praktyce jeśli chodzi o poszanowanie własnych orzeczeń, Sąd Najwyższy *a casu ad casum* decyduje, czy w danej sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające odejście od wcześniejszego rozumienia zastosowanego w danej sprawie przepisu. Z jednej strony sędziowie muszą wyważyć, czy ważniejsza jest stabilność prawa, czy inne wartości, które przemawiają za zmianą poglądu. Rację miał L. Brandeis⁷, który uważał, że w amerykańskim systemie prawnym, gdzie formalna zmiana konstytucji jest w zasadzie niewykonalna z uwagi na utrudnienia proceduralne, organem, który ją rozwija, jest właśnie Sąd Najwyższy. I to dlatego nie tylko powinien szanować swoje najważniejsze rozstrzygnięcia, ale również opracować koherentną i korzystną dla systemu prawnego koncepcję, kiedy odeń odchodzić. Przez ostatnich kilkadziesiąt lat podważanie precedensów służyło zasadniczo liberalnym i progresywnym celom, takim jak zniesienie segregacji rasowej w szkołach, dopuszczalność antykoncepcji, związki małżeńskie par jedнопłciowych czy prawo do przerywania ciąży. Wszystkie te decyzje opierały się na rozwijanej od początku XX w. zasadzie materialnego wymiaru sprawiedliwości (*substantive due process of law*), równej ochrony prawa, koncepcji niewymienionych w Konstytucji praw podstawowych⁸. Obecnie, po mianowaniu trzech kolejnych sędziów Sądu Najwyższego przez D. Trumpa, konserwatyści otwarcie sprzeciwiający się tej progresywnej koncepcji, wykorzystywanej do umacniania stosowania amerykańskiej Konstytucji jako „żywego” dokumentu, mają większość sześciu głosów w 9-osobowym ogranie. Dlatego aktywistyczne, nieoryginalistyczne orzeczenia, tak ważne dla amerykańskich obywateli, są zagrożone podważaniem. Pierwszy raz w historii zatem odejście od zasady stabilności orzeczeń Sądu Najwyższego będzie oznaczało nie powiększenie sfery konstytucyjnie chronionych praw i wolności, a ich radykalne ograniczenie.

W amerykańskiej nauce prawa podjęto próbę abstrakcyjnego rozwiązania problemu respektowania przez Sąd Najwyższy swoich własnych rozstrzygnięć. Śladem W. Eskridge’a i J. Freejohna⁹ zaczęto doszukiwać się w precedensowych orzeczeniach

⁶ Zob. P. Króliczek, *Analiza możliwości zmian w statusie sędziów Sądu Najwyższego USA w związku z pracami Prezydenckiej Komisji ds. Sądu Najwyższego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2023, t. XXXIII, s. 23–41.

⁷ L. Brandeis był jednym z najbardziej cenionych amerykańskich prawników początku XX w. W latach 1916–1939 pełnił urząd sędziego SN.

⁸ Zob. A. Bryk, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych jako autonomiczne źródło tworzenia norm konstytucyjnych*, „Studia Iuridica Lubliniensia” 2016, t. XXV(3), s. 119–137.

⁹ Autorzy ci podjęli próbę zakwalifikowania ustaw, które choć miały tę samą formalną rangę co inne akty Kongresu, z uwagi na przedmiot regulacji, instytucjonalne skutki ich obowiązywania i stosunek do nich opinii publicznej powinny być traktowane jako fundamentalne elementy systemu prawnego. Zob. W. Eskridge, J. Freejohn, *Super-Statutes*, „Duke Law Journal” 2001, no. 50, s. 1215 i n.

Sądu Najwyższego cech, które mogłyby świadczyć o ich wadze i uznaniu przez właściwą liczbę badaczy i sądów niższej instancji, by już zawsze wiązać także sędziów najważniejszego amerykańskiego sądu. Choć pojęcie superprecedensu pojawiło się dopiero podczas przesłuchania J. Roberta podczas posiedzenia senackiej Judiciary Committee w 2005 r., gdy był nominatem G. Busha na urząd Prezesa Sądu Najwyższego, w doktrynie tego rodzaju pomysły pojawiały się już wcześniej. M.J. Gerhardt w swoim opracowaniu dotyczącym superprecedensu przywołał pogląd A. Lincolna wyrażony w stosunku do niesławnego wyroku w sprawie D. Scotta¹⁰. Późniejszy amerykański prezydent stwierdził, że „wyroki sądowe mają mniejsze lub większe znaczenie z uwagi na [różne] okoliczności. Są nimi zarówno zdrowy rozsądek oraz ocena przedstawicieli zawodów prawniczych. Jeśli sędziowie są przy ukształtowaniu precedensu jednomyślni, działają bez żadnych widocznych stronniczych uprzedzeń, zgodnie z oczekiwaniami opinii publicznej i stałą praktyką pozostałych władz w całej historii naszego kraju, i nie był on w żaden sposób oparty na domniemanych faktach historycznych, które okazały się nieprawdziwe i zwłaszcza jeśli podobne sprawy są rozstrzygane w sposób zgodny z zasadą ustanowioną przez precedensowy wyrok, niepodporządkowanie się takiemu wyrokowi musiałoby być uznane za niewłaściwe, a może nawet wichrzycielskie”¹¹.

Gerhardt w swoim opracowaniu podzielił superprecedensy na trzy rodzaje: 1) ustanawiające fundamentalne procedury lub zasady funkcjonowania instytucji publicznych; 2) ustanawiające fundamentalne koncepcje prawne związane z wykonywaniem funkcji orzeczniczych przez Sąd Najwyższy; 3) ustanawiające w dyskrecjonalny sposób rozwiązanie problemu konstytucyjnego. Do pierwszej kategorii, którą prawie wszyscy badacze uznają za bezdyskusyjną, należy przede wszystkim wyrok w sprawie *Marbury v. Madison*¹² (w przedmiocie potwierdzenia kompetencji sądów federalnych do oceny zgodności z Konstytucją ustaw Kongresu) czy *Martin v. Hunter's Lessee*¹³ (w przedmiocie uprawnienia Sądu Najwyższego do oceny decyzji sądów stanowych w zakresie kwestii federalnych). Są to takie decyzje, które tworzą lub utrzymują szczególne sposoby działania lub konkretne kompetencje, które stają się niezbędne dla funkcjonowania rządu federalnego. Praktyki ustanowione przez te precedensy tak mocno zakorzeniły się w amerykańskim społeczeństwie, były wielokrotnie uznawane i popierane przez zainteresowane instytucje publiczne oraz były źródłem tak wielu innych linii decyzji, że ich uchylenie może nastąpić jedynie przez ekstraordynaryjne działania natury przede wszystkim politycznej¹⁴. Druga z grup superprecedensów koncentruje się,

¹⁰ *Dred Scott v. Sandford*, 60 U.S. (19 How.) 393 (1857).

¹¹ Cyt. za: M.J. Gerhardt, *Super Precedent*, „Minnesota Law Review” 2006, no. 90, s. 1205.

¹² *Marbury v. Madison*, 5 U.S. (1 Cranch) 137 (1803).

¹³ *Martin v. Hunter's Lessee*, 14 U.S. (1 Wheat.) 304 (1816).

¹⁴ M.J. Gerhardt, *Super Precedent...*, s. 1207.

zdaniem Gerhardta, na potwierdzeniu w orzecznictwie istnienia i właściwego zastosowania odpowiednich klas, grup lub rodzajów podmiotów (albo adresatów) do wynikających z przepisów treści. Autor ten wskazuje, że przykładem takiej decyzji jest wyrok w sprawie *Mapp v. Ohio*¹⁵, w którym Sąd Najwyższy rozciągnął gwarancje wynikające z Bill of Rights na relacje pomiędzy stanem a jego obywatelami¹⁶. Ta kategoria także nie budzi większych zastrzeżeń. Takie wyroki pozwalają na skuteczne wykonywanie nadzoru instancyjnego przez Sąd Najwyższy oraz zapewniają właściwą, tj. jednolitą w całym państwie, wykładnię prawa federalnego, zwłaszcza Konstytucji federalnej. Ich akceptacja wynika więc z czyisto utylitarne go podejścia do sądowego stosowania prawa.

Najwięcej kłopotów budzi trzecia z kategorii superprecedensów wyodrębnionych przez cytowanego autora. Są to wyroki, które dyskrejonalnie ingerują w treść konstytucji, jednak przetrwały próbę czasu, instytucje polityczne wielokrotnie je popierały i potwierdzały, wpłynęły na doktrynę lub ukształtowały ją w co najmniej jednym obszarze prawa konstytucyjnego, cieszyły się powszechną akceptacją społeczną i są powszechnie uznawane za na tyle wyjaśnione, że poświęcanie im dodatkowej uwagi byłoby sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej¹⁷. Z jednej strony są to wyroki potwierdzające legalność papierowego pieniądza¹⁸, znoszące segregację rasową w szkołach¹⁹ czy związanie stanów ograniczeniami wynikającymi z gwarancji obywatelskich ustanowionych w XIV poprawce do Konstytucji. Te decyzje zostały zaakceptowane mimo ich wyraźnie aktywistycznego charakteru, także przez amerykańskich oryginalistów i tekstualistów wychodzących z założenia, że Sąd Najwyższy, podejmując się orzekania w tych sprawach, rozwiązał istotne wątpliwości konstytucyjne, z którymi nie poradziły sobie władze polityczne. Mimo iż jest to wbrew preferowanemu przez konserwatystów metodom wykładni, wykracza poza rolę władzy sądowniczej, którą w ich mniemaniu powinna odgrywać w amerykańskim systemie prawnym, i pod znakiem zapytania stawia integralność oryginalizmu i tekstualizmu, akceptują je, powołując się na względy utylitarne. Z drugiej strony zalicza się do tej grupy także takie wyroki, które wywołują głębokie podziały w społeczeństwie, doktrynie i orzecznictwie, a to powoduje, że ich dalsze obowiązywanie uzależnione jest od przewagi tradycjonalistów lub progresywistów w federalnej judykaturze, zwłaszcza w Sądzie Najwyższym. Największe wątpliwości z uwagi na jego fundacyjny dla innych orzeczeń Sądu Najwyższego charakter budzi wyrok w sprawie *Griswold v. Connecticut*²⁰, w którym sędziowie więk-

¹⁵ *Mapp v. Ohio*, 367 U.S. 643 (1961).

¹⁶ M.J. Gerhardt, *Super Precedent...*, s. 1211–1212.

¹⁷ *Ibidem*, s. 1213.

¹⁸ *Knox v. Lee*, 79 U.S. (12 Wall.) 457 (1871); *Parker v. Davis*, 79 U.S. (12 Wall.) 457 (1871).

¹⁹ *Brown v. Board of Education of Topeka*, 347 U.S. 483 (1954).

²⁰ *Griswold v. Connecticut*, 381 U.S. 479 (1965).

szością 5:4²¹ uznali, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych gwarantuje prawo do prywatności. Na podstawie tego orzeczenia, modyfikując nieco jego uzasadnienie, kolejne składy Sądu rozciągały konstytucyjną ochronę na kolejne grupy i sytuacje.

Jednym z następstw ostatniego ze wskazanych precedensów było uznanie przez Sąd Najwyższy w sprawie *Roe v. Wade*²² prawa do aborcji za chronione przepisami federalnej konstytucji. Analiza tego wyroku jest doskonałym studium przypadku podejścia sędziów Sądu Najwyższego oraz doktryny do precedensów ustanowionych w jego orzecznictwie. Kluczowe jest to, jaką zasadę ustanowił wyrok z 1973 r., jak została ona zmodyfikowana wyrokiem w sprawie *Planned Parenthood v. Casey*²³ oraz ostatecznie uchylona wyrokiem w sprawie *Dobbs v. Jackson Women's Health Organization*²⁴. Większość składu sędziowskiego²⁵ uznała w pierwszej z tych spraw, że „prawo do prywatności – niezależnie od tego, czy wywiedzione z koncepcji wolności osobistej i ograniczeń nałożonych na władze stanowe zawartych w XIV Poprawce, (...) czy też, jak ustalił sąd pierwszej instancji, na zastrzeżeniu praw na rzecz ludu zawartym w IX Poprawce – jest wystarczająco szerokie, aby obejmować decyzję kobiety o przerwaniu ciąży”²⁶. Konstytucyjna ochrona prawa do przerwania ciąży nie uzyskała jednak waloru bezwzględnego. Piórem sędziego H. Blackmuna Sąd Najwyższy stwierdził, że „stan może realizować swoje kompetencje dla ochrony ważnego interesu publicznego w zakresie ochrony zdrowia, utrzymywania właściwych standardów medycznych i ochrony potencjalnego życia. W pewnym momencie ciąży te społeczne względy stają się wystarczająco przekonujące, aby dopuścić wprowadzenie regulacji, które wpłynąć będą na decyzję o aborcji”²⁷. Dla oceny, kiedy władze stanowe²⁸ mogą ingerować w tę sferę, przyjęto wówczas kontrowersyjne kryterium uzależniające zakres swobody prawodawcy od trymestru ciąży. W trakcie pierwszych trzech miesięcy ciąży dopuszczalna była jedynie ingerencja prawodawcy

²¹ Za przyjęciem takiego rozstrzygnięcia głosowali: powołany jeszcze przez F.D. Roosevelta W. Douglas, E. Warren, T. Clark, W. Brennan, A. Goldberg. Byli to sędziowie nominowani zarówno przez republikanów, jak i demokratów. Przeciwno głosowali, także w poprzek przynależności partyjnej: H. Black (inny nominat Roosevelta), P. Stewart, J.M. Harlan i B. White.

²² *Roe v. Wade*, 410 U.S. 113 (1973).

²³ *Planned Parenthood v. Casey*, 505 U.S. 833 (1992).

²⁴ *Dobbs v. Jackson Women's Health Organization*, 597 U.S. 215 (2022).

²⁵ Za treścią orzeczenia głosowało siedmiu sędziów, przeciwko było dwóch. Podobnie jak w wypadku sprawy *Griswold v. Connecticut*, sędziowie działali w poprzek przynależności partyjnej. Za przyjęciem orzeczenia w formie, jaką znamy, głosowali: H. Blackmun, W. Burger, W. Douglas, W. Brennan, P. Stewart, T. Marshall, L. Powell. Przeciwno głosowali: wskazany przez prezydenta Kennedy'ego B. White oraz W. Rehnquist nominowany przez R. Nixona.

²⁶ *Roe v. Wade*, s. 153

²⁷ *Ibidem*, s. 154.

²⁸ Przypomnieć należy, że polityka zdrowotna nie jest jedną z kwestii, którą art. I Konstytucji pozostawił do uregulowania Kongresowi.

w zakresie podstawowych standardów medycznych, takich jak powierzenie wykonania tego zabiegu wyłącznie dyplomowanym lekarzom i położnikom. Wobec ciąż w drugim trymestrze kompetencje prawodawcy były większe. Mógł wprowadzać dalej idące regulacje, ale wyłącznie dla ochrony zdrowia i życia kobiety. Sąd uznał bowiem, że wraz z biegiem czasu zdrowie kobiety ciężarnej może być narażone na więcej niebezpieczeństw w trakcie terminacji ciąży. W trzecim trymestrze natomiast interes publiczny polegający na ochronie potencjalnego życia, zdolnego do funkcjonowania poza organizmem matki, jest tak istotny, iż uzasadnia – zdaniem większości składu w tej sprawie – wprowadzenie zakazu przerywania ciąży, chyba że zagraża ona zdrowiu lub życiu kobiety²⁹.

Kwestia prawa do aborcji od razu stała się jednym z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień w dyskursie publicznym. W kolejnych latach środowiska konserwatywne rozpoczęły działania zmierzające do podważenia tego orzeczenia. Sąd Najwyższy wielokrotnie potwierdzał jednak słusność swojego precedensowego orzeczenia³⁰. Po dwóch dekadach wątpliwości i sporów wokół tej kwestii było jednak już tak dużo, że sędziowie postanowili ponownie zająć się prawem do aborcji. Było to spowodowane również zmianami w samym Sądzie Najwyższym³¹. W zaanonsowanym wyżej sporze *Planned Parenthood v. Casey* wątpliwość dotyczyła przede wszystkim obostrzeń w wykonywaniu zabiegu przerywania ciąży wprowadzonych w Pensylwanii przez Abortion Control Act z 1982 r.³² Sędziowie nie mogli dojść do porozumienia co do dalszego obowiązywania zasady prawnej ustanowionej przez wyrok w sprawie *Roe*, dlatego wyjątkowo nie udało się uzyskać większości głosów pod żadną z propozycji. Ostatecznie opracowano tzw. *plurality opinion*³³, co pozwoliło na zachowanie podstawowego elementu omawianego precedensu (z ang. *essential holding*) przy jednoczesnym usunięciu z systemu prawnego ustanowionego przezeń standardu uzależniającego zakres dopuszczalnej ingerencji prawodawcy w sferę wolności kobiety od trymestru ciąży. Sąd Najwyższy uznał, że prawo do aborcji jest ugruntowane w wolności osobistej oraz prawie do prywatności, których to wartości ochronę zapewnia Konstytucja. Zdaniem sędziów S. Day O'Connor, A. Kennedy'ego i D. Soutera

²⁹ *Roe v. Wade*, s. 164–165.

³⁰ *City of Akron v. Akron Center for Reproductive Health*, 462 U.S. 416 (1983); *Thornburgh v. American College of Obstetricians and Gynecologists*, 476 U.S. 747 (1986).

³¹ Warto dodać, że w 1992 r. ze składu, który głosował za przyjęciem zasady prawnej w wyroku *Roe v. Wade*, w SN nadal orzekał tylko autor jego uzasadnienia, H. Blackmun. Pozostali dwaj wciąż orzekający B. White i W. Rehnquist głosowali przeciwko orzeczeniu i deklarowali się jako przeciwnicy uznania prawa do aborcji za chronione przez Konstytucję federalną.

³² Ustawa ta wprowadzała m.in. obowiązek poinformowania o zamiarze przeprowadzenia aborcji ojca dziecka, minimalny okres oczekiwania na przeprowadzenie zabiegu.

³³ *Plurality opinion* to rodzaj uzasadnienia orzeczenia sądowego, kiedy żadna z przedstawionych opinii nie znajduje poparcia większości składu orzekającego. W przypadku negatywnego wyroku jego skutek to wciąż derogacja kontrolowanej normy, jednak nie dochodzi do wykreowania precedensu.

(wszyscy byli nominowani przez republikańskich prezydentów) precedens ustanowiony w 1973 r. oznaczał, że kobiety mają prawo do przerwania ciąży przed momentem, kiedy płód będzie mógł przeżyć poza ciałem matki, i prawo to powinno być realizowane bez ingerencji władz stanowych. Po przekroczeniu tej granicy prawo do przerwania ciąży mogło być ograniczone z wyjątkiem wypadków, kiedy zagrożone było życie lub zdrowie matki. Natomiast uznano, że władze publiczne mają prawo do wprowadzania regulacji chroniących zdrowie kobiety i życie płodu, który może stać się dzieckiem, niezależnie od etapu ciąży³⁴. Zasadniczą różnicą w obu orzeczeniach był „standard konstytucyjności” zastosowany do oceny kontrolowanych przepisów. W przypadku wyroku z 1973 r. uznano, że właściwa będzie *strict scrutiny*, zaś w orzeczeniu w omawianej sprawie wybrano kategorię *undue burden*. Standard ten wykluczył tylko te ograniczenia, których celem bądź skutkiem jest stworzenie istotnej przeszkody dla kobiety chcącej przerwać ciążę przed momentem, kiedy płód będzie mógł przeżyć poza ciałem matki.

Problem prawa do przerywania ciąży przez kolejne trzy dekady elektryzował opinię publiczną, często wpływając na najważniejsze wydarzenia polityczne. Stosunek do tego zagadnienia był, a w zasadzie pozostaje do dziś kluczowym czynnikiem decydującym o nominacjach sędziów federalnych, także do Sądu Najwyższego. Ostatecznie w 2022 r. Sąd Najwyższy w sprawie *Dobbs v. Jackson Women's Health Organization*, w którym oceniał konstytucyjność uchwalonego w Missisipi Gestational Age Act, zrealizowano cel środowisk konserwatywnych. Większością 5:4³⁵ Sąd Najwyższy uznał, że klauzula *due process* zawarta w XIV Poprawce, która wykorzystywana jest do zapewnienia konstytucyjnych gwarancji prawom w niej niewymienionym, nie może być rozciągana na takie prawa i wolności, które nie są „głęboko zakorzenione w historii i tradycji ustrojowej Narodu”³⁶. Sędzia S. Alito, autor uzasadnienia tego orzeczenia, stwierdził, że „aborcja nie może być uznana za chronioną postanowieniami Konstytucji. Do ostatnich dekad XX wieku prawo to było bowiem zupełnie nieznane w amerykańskim systemie prawnym. Co więcej, gdy XIV poprawka była uchwalana i wcielana w życie, przerwanie ciąży było uznawane za przestępstwo w prawodawstwie 3/4 stanów”³⁷. Prawo do przerwania ciąży zdaniem większości składu orzekającego zasadniczo różni się od pozostałych wynikających z prawa do prywatności i wolności osobistej praw, ponieważ aborcja „niszczy ostatecznie to, co [poprzednie

³⁴ *Planned Parenthood v. Casey*, s. 846.

³⁵ Za przyjęciem tego orzeczenia głosowali S. Alito, C. Thomas, N. Gorsuch, B. Kavanaugh i A. Coney Barrett. Zdania odrębne złożyli natomiast J. Roberts (szósty z republikańców, pełniący funkcję Prezesa SN, stwierdził, że sprawa powinna zostać rozstrzygnięta w ten sposób, by nie uchylać precedensu, lecz go znacząco okroić) oraz wszyscy nominowani przez demokratów sędziowie: S. Breyer, S. Sotomayor oraz E. Kagan.

³⁶ *Dobbs v. Jacksons Women's Health Organization*, s. 231.

³⁷ *Ibidem*.

wyroki Sądu dotyczące tej kwestii] nazywają «potencjalnym życiem», a co w tym składzie uważamy za nienarodzoną ludzką istotę”³⁸. Ponieważ orzeczenie to wyraźnie przesądziło, że prawo do aborcji nie jest już konstytucyjnie chronionym prawem podstawowym, dla oceny legalności przepisów stanowych regulujących dostęp do aborcji Sąd Najwyższy stosować będzie najłagodniejszy standard oceny, tzw. *rational basis review*, który wymaga, by ograniczania wprowadzane przez kontrolowane przepisy były racjonalnie związane z uzasadnionym celem publicznym.

Troje liberalnych sędziów (S. Breyer, S. Sotomayor, E. Kagan) złożyło zdanie odrębne od tego wyroku. Stwierdzili, że „większość tego składu byłaby skłonna do zaaprobowania uchwalanych przez stany zakazów przeprowadzania aborcji od poczęcia, ponieważ uważa, że zmuszanie kobiet do kontynuowania niechcianych ciąż i przymusowe porody nie mają żadnego wpływu na ich prawo do równego traktowania i wolności osobistej. Wynika z tego, że Sąd Najwyższy w aktualnym składzie nie uważa, że kontrola kobiety nad jej ciałem i losem ma jakiegokolwiek znaczenie w świetle Konstytucji, a zatem władze stanowe mogą zmusić ją do utrzymania ciąży bez względu na to, jak wielkim będzie to okupione kosztem osobistym czy rodzinnym”³⁹. Powołując się na wyrok w sprawie *New York State Rifle & Pistol Association Inc. v. Bruen*⁴⁰, stwierdzili, że przy ocenie historycznego znaczenia praw niegwarantowanych *expressis verbis* postanowieniami ustawy zasadniczej może dojść do sytuacji, kiedy dowody historyczne i świadectwa nie oddadzą w pełni istoty któregoś z nich. Uznali, że „nawet gdyby liberalizacja dostępu do aborcji miała miejsce wcześniej i była bardziej powszechna w XX wieku, większość z pewnością uznałaby, że istotne są jedynie poglądy i intencje Ojców Założycieli. (...) Co więcej, autorzy XIV Poprawki nie zakładali, że nada ona czarnym i białym prawo do zawarcia związku małżeńskiego. Przeciwnie, ówczesna praktyka czyniłaby to prawo równie pozbawionym ochrony co prawo do aborcji. Tymczasem, w wyroku w sprawie *Loving v. Virginia* (...) zaakceptowało ich związek”⁴¹.

Po zwięzłym przywołaniu tych trzech spraw należy przeanalizować zastosowanie zasady *stare decisis* w ich kontekście. W pierwszej kolejności wypada odnieść się do relacji między pierwszymi dwoma wyrokami. Orzeczenie w sprawie *Planned Parenthood* z 1992 r., jak już wspomniano, znacząco modyfikowało standard wynikający z precedensu z 1973 r. Pojawia się zatem pytanie, czy aby do jego uchylenia nie doszło już wtedy. W samej opinii do wyroku sędziowie nie wskazali jasno, jak należy rozumieć tę kwestię. Stwierdzili jedynie, że „relacja pomiędzy [federalnymi gwarancjami w zakresie prawa do aborcji i wyrokiem w sprawie *Roe*] sprawia, że uchylenie tego precedensu okupione byłoby kosztami niewspółmiernymi do korzyści, jakie miałyby ono przynieść”, oraz że „stosowanie [tego] precedensu

³⁸ *Ibidem*, s. 257.

³⁹ Zdanie odrębne sędziów Breyera, Sotomayor i Kagan w sprawie *Dobbs*, s. 370.

⁴⁰ *New York State Rifle Association Inc. v. Bruen*, 597 U.S. 1 (2022).

⁴¹ Zdanie odrębne sędziów Breyera, Sotomayor i Kagan w sprawie *Dobbs*, s. 375.

wskazuje, że jego oczywiste braki nie osłabiły w żaden sposób najważniejszych jego elementów”⁴². Wyraźnie wskazali zatem, że precedens z 1973 r. nadal jest wiążący, choć uzasadnienie tamtego orzeczenia budzi zasadnicze teoretyczne wątpliwości, które nie spowodowały w praktyce żadnych trudności w procesie jego implementacji, „całe pokolenie dorosło, mając świadomość, że koncepcja wolności, na której ufundowany jest wyrok w sprawie *Roe*, gwarantuje kobietom możliwość swobodnego funkcjonowania w społeczeństwie, w tym również podjęcia decyzji o potomstwie”⁴³.

Wydaje się, że sędziowie zdawali sobie sprawę z wyjątkowego charakteru wyroku w sprawie *Roe*. Sąd rozstrzygnął nim spór dzielący całe społeczeństwo, ponieważ było to konieczne w tamtym czasie, a pozostałe organy władzy publicznej nie mogły bądź nie chciały tego zrobić. Co do odpowiedzi na postawione wyżej pytanie, należy stwierdzić, że wyrok w sprawie *Planned Parenthood* nie naruszał precedensu polegającego na przyznaniu konstytucyjnej ochrony prawu kobiety do przerwania ciąży do momentu, kiedy płód jest w stanie przeżyć poza jej ciałem. Sędziowie starali się przekonać opinię publiczną, że wprowadzając do tego precedensu istotne zmiany, o których mowa wyżej, sama jego istota pozostała niezmienna. Stwierdzili, że „analizując swój poprzedni wyrok, SN musi wziąć pod uwagę, jakie okoliczności przemawiają za koniecznością jego uchylecia. Jednocześnie podejmując taką decyzję, winien kierować się względami pragmatycznymi i ostrożnością, czego wymaga zasada rządów prawa”⁴⁴. Cytowani sędziowie, antycypując dalsze kontrowersje, przestrzegli przyszłe składy tego sądu, że orzeczenia wykraczające poza tradycyjną rolę judykatywy, jeżeli grupy, dla ochrony których zostały one wydane, je zaakceptowały i nie naruszają podstawowych zasad słuszności, przyzwoitości i solidarności społecznej, nie powinny być zmieniane innymi wątpliwymi judykataми. Zawarli w swoich wywodach, oparte na wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, test umożliwiający zbadanie, czy istotnie nie zachodzą przesłanki, kiedy należy dopuścić zmianę utrwalonego precedensem poglądu Sądu Najwyższego, zwłaszcza jeśli dotyczy to wykładni ustawy zasadniczej. Przeprowadzając analizę takiej sprawy, Sąd Najwyższy powinien zatem odpowiedzieć sobie na następujące pytania: Czy zasada ustanowiona przez wcześniejsze orzeczenie stwarza praktyczne trudności w stosowaniu ustanowionego przez nie standardu? Czy społeczeństwo opiera się na tej zasadzie, podejmując swoje decyzje życiowe? Czy w orzecznictwie lub doktrynie nie doszło do wykreowania nowych standardów lub koncepcji związanych z przedmiotem precedensu? Czy doszło do takiej zmiany okoliczności lub społecznego stosunku do tego rozstrzygnięcia, która wymusza ponowne zbadanie przedmiotowego zagadnienia?⁴⁵

⁴² *Planned Parenthood v. Casey*, s. 864.

⁴³ *Ibidem*, s. 860.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 854.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 854–855.

Orzekając w sprawie *Dobbs v. Jackson Women's Health Organization*, Sąd Najwyższy zdecydował się odejść od precedensu sprzed prawie półwiecza, korzystając z koncepcji *special justification*, która przez obecną większość Sądu Najwyższego używana jest do interesującego, ale dość przewidywalnego rozumienia cech wiążącego precedensu. Szczególnie ważne wydają się być w tym zakresie: wyrok w sprawie *Janus v. AFSCME Council 31*⁴⁶ oraz *concurring opinion* sędziego B. Kavanaugh do wyroku w sprawie *Ramos v. Louisiana*⁴⁷. W obu tych sprawach – to istotne dla omawianego przypadku – kluczowy problem dotyczył innych orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w latach 70. XX w. (odpowiednio *Abood v. Detroit Board of Education*⁴⁸ i *Apodaca v. Oregon*⁴⁹). Podobnie jak w przypadku prawa do aborcji, występujący w nich problem konstytucyjny dotyczył więc przede wszystkim dalszego obowiązywania precedensów ustanowionych przez Sąd Najwyższy. W analizie uchylanych orzeczeń nacisk położono na to, że poprzednie składy się myliły, a uzasadnienia tych orzeczeń nie były wystarczająco przekonujące. Sędzia B. Kavanaugh w swej *concurring opinion* syntetycznie przedstawił spojrzenie nowej większości w Sądzie Najwyższym na koncepcję *stare decisis*. Wskazał, że precedens może zostać pozbawiony wiążącego charakteru, jeżeli błąd sędziów jest ewidentny, poważny i dotyczy pryncypiów lub spowodował negatywne konsekwencje w orzecznictwie lub stosunkach społecznych, o ile jego uchylenie w sposób niedopuszczalny nie wpłynie na sytuację prawną obywateli, którzy podejmują w oparciu o niego decyzje życiowe. W ocenie M. Murray i K. Shaw, biorąc pod uwagę kontekst polityczny tych rozstrzygnięć, przyjąć należy, że jedynym elementem decydującym o zachowaniu lub uchyleniu precedensu będzie to, czy aktualna większość sędziów Sądu Najwyższego zgadza się z wcześniejszym poglądem⁵⁰.

Jednocześnie konserwatywni sędziowie, powołując się na brak bezpośredniej demokratycznej legitymacji Sądu Najwyższego – co w sytuacji sądów, w szczególności sądów konstytucyjnych, nie budzi w państwach o rozwiniętej kulturze prawnej podobnych zastrzeżeń – wskazują, że tą szczególnie przekonującą podstawą odrzucenia precedensu będzie „nieuprawnione przerwanie przez Sąd narodowej dyskusji” w ważnej społecznie kwestii. Polegać ma to zasadniczo na odrzuceniu zasady horyzontalnego *stare decisis* w przypadku tych orzeczeń Sądu Najwyższego, które dotyczą kwestii szczególnie istotnych – zdaniem aktualnej większości w Sądzie Najwyższego – dla amerykańskiego społeczeństwa oraz w przypadku,

⁴⁶ *Janus v. American Federation of State, County, and Municipal Employees, Council 31*, 138 S. Ct. 2448 (2018).

⁴⁷ *Concurring opinion* sędziego B. Kavanaugh w sprawie *Ramos v. Louisiana*, 590 U.S. 83 (2020).

⁴⁸ *Abood v. Detroit Board of Education*, 431 U.S. 209 (1977).

⁴⁹ *Apodaca v. Oregon*, 406 U.S. 404 (1972).

⁵⁰ M. Murray, K. Shaw, *Dobbs and Democracy*, „Harvard Law Review” 2024, no. 137(3), s. 751–752.

gdy precedens przerwał „perspektywę demokratycznego rozważenia tej kwestii”⁵¹. Wyrok kreujący federalne gwarancje dla prawa do przerwania ciąży niewątpliwie kończył taką debatę. Społeczeństwo amerykańskie wówczas spierało się o ratyfikację Equal Rights Amendment oraz czyniło starania o wprowadzenie w stanach przepisów zapewniających realizację prawa kobiety do decydowania o swoim ciele. Ogłoszenie wyroku realizującego ten postulat doprowadziło ostatecznie do demobilizacji środowisk kobiecych i liberalnych oraz porzucenia starań związanych ze zmianą Konstytucji, która dawałaby tekstualne podstawy dla ochrony dostępu do aborcji⁵². Nie da się ukryć, że z perspektywy czasu uznanie przez Sąd Najwyższy w swoim wyroku prawa do aborcji za chronione przez Konstytucję federalną okazało się pyrrusowym zwycięstwem.

Najbardziej uderzające jest jednak to, jak większość składu orzekającego zignorowała ukształtowane w orzecznictwie swojego sądu standardy oceny wspomnianej już tutaj przesłanki ciągłego opierania życiowych decyzji obywateli na analizowanym orzeczeniu (ang. *reliance*). Równie oburzająca wydaje się być próba połączenia tego punktu widzenia z deklaracjami o ograniczonej legitymacji Sądu Najwyższego i samoograniczeniu judykatury. Takie gwałtowane zmiany, uzależnione wyłącznie od indywidualnych, zakorzenionych w ściśle określonym moralnym porządku przekonań sędziów, którzy dzięki zbiegowi okoliczności uzyskali większość w najważniejszym amerykańskim sądzie, nie powinny mieć miejsca. Istotą funkcjonowania organu o tak wysokiej pozycji w całym obrocie prawnym jest umiar i wstrzemięźliwość, które stanowią jądro koncepcji *stare decisis*. To właśnie te względy powinien brać pod uwagę Sąd Najwyższy, przystępując do podważenia obowiązującej zasady prawnej, dopiero później – i tylko jeśli okaże się, że podważenie stabilności i przewidywalności prawa miało miejsce – jest właściwą ceną za dokonanie istotnej zmiany w obrocie prawnym⁵³. Z tego niewątpliwie wynika wspomniana wcześniej fundamentalna różnica w ocenie zrywającego ze *stare decisis* orzeczenia, które poszerza sferę wolności jednostki, oraz takiego, które ją arbitralnie ogranicza. Pogodzenie tego z podkreślanym przez orygnalistów i konserwatystów – także tych orzekających w Sądzie Najwyższym – brakiem demokratycznej legitymacji Sądu Najwyższego i obowiązkiem

⁵¹ *Ibidem*, s. 749.

⁵² R. Bader Ginsburg, *Some Thoughts on Autonomy and Equality in Relation to Roe v. Wade*, „North Carolina Law Review” 1985, no. 63, s. 385–386; C. Sunstein, *Three Civil Rights Fallacies*, „California Law Review” 1991, no. 79, s. 766; J. Rosen, *The Most Democratic Branch: How The Courts Serve America*, Oxford University Press 2006, s. 93; R. Post, R. Siegel, *Roe Rage: Democratic Constitutionalism and Backlash*, „Harvard Civil Rights-Civil Liberties Law Review” 2007, no. 42, s. 408.

⁵³ J. Waldron, *Stare Decisis and the Rule of Law: A Layered Approach*, „Michigan Law Review” 2012, no. 111, s. 5; R.H. Fallon, *The Supreme Court, 1996 Term – Foreword: Implementing the Constitution*, „Harvard Law Review” 1997, no. 111, s. 111–113; H.P. Monaghan, *Stare Decisis and Constitutional Adjudication*, „Columbia Law Review” 1988, no. 88, s. 750.

zachowawczego działania wydaje się po prostu niemożliwe. Sędzia H. Blackmun w innej ze swoich opinii pisał, że odejście od ustawionego w *Roe* precedensu z tego właśnie względu, że pozbawi miliony kobiet ochrony, na której polegały, jest w zasadzie niemożliwe⁵⁴. Słowa te, jak się okazało, nie były prorocze. Bez względu na powszechnie podzielane wątpliwości co do prawniczej „jakości” uzasadnienia w sprawie *Roe* można było oczekiwać większej rozwagi przy podejmowaniu tak newralgicznej decyzji.

Podsumowując, zauważyć należy, że aktywizm sędziowski, który wpisany jest w logikę amerykańskiej Konstytucji, a którego podstawowym przykładem jest wyrok uznający prawo do aborcji za chronione przez Konstytucję USA, niesie ze sobą poza oczywistymi korzyściami także zagrożenia. Z jednej strony dzięki niemu Sąd Najwyższy może dostosować system prawny do współczesności i potrzeb rozwijającego się społeczeństwa, z drugiej prowadzi do bezczynności federalnej legislatury w podejmowaniu pewnych potrzebnych działań. W efekcie każda zmiana w składzie liczącego kilka osób organu może diametralnie wpłynąć na sytuację życiową milionów ludzi. Jeżeli sprawa *Dobbs* zwiastuje kierunek ewolucji Sądu Najwyższego, ten wielki eksperyment, jakim jest amerykańska państwowość, będzie musiał przejść kolejną fundamentalną zmianę. Sąd Najwyższy przestanie spełniać swoją dotychczasową rolę i to obywatele, działając bezpośrednio oraz przez przedstawicieli w legislaturach stanowych lub Kongresie, będą musieli zapewnić ochronę drogich im praw. Mając na uwadze wszystko to, co napisano powyżej, otwarte pozostaje pytanie, czy byłaby to dobra zmiana.

Bibliografia

- Bader Ginsburg R., *Some Thoughts on Autonomy and Equality in Relation to Roe v. Wade*, „North Carolina Law Review” 1985, no. 63.
- Bryk A., *Orzecznictwo Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych jako autonomiczne źródło tworzenia norm konstytucyjnych*, „Studia Iuridica Lubliniensia” 2016, t. XXV(3).
- Coney Barrett A., *Stare Decisis and Due Process*, „University of Colorado Law Review” 2003, no. 74.
- Eskridge W., Freejohn J., *Super-Statutes*, „Duke Law Journal” 2001, no. 50.
- Fallon R.H., *Legitimacy and the Constitution*, „Harvard Law Review” 2005, no. 118.
- Fallon R.H., *The Supreme Court, 1996 Term – Foreword: Implementing the Constitution*, „Harvard Law Review” 1997, no. 111.
- Gerhardt M.J., *Super Precedens*, „Minnesota Law Review” 2006, no. 90.
- Kmieciak Z., *Precedens sądowy – istota i znaczenie*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2011, nr 5(38).
- Króliczek P., *Analiza możliwości zmian w statusie sędziów Sądu Najwyższego USA w związku z pracami Prezydenckiej Komisji ds. Sądu Najwyższego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2023, t. XXXIII.

⁵⁴ N. Varsava, *Precedent, Reliance and Dobbs*, „Harvard Law Review” 2023, no. 136, s. 1860 i powołana tam literatura oraz orzecznictwo.

- Lawson G., *The Constitution Case Against Precedent*, „Harvard Journal of Law & Public Policy” 1994, no. 17.
- Monaghan H.P., *Stare Decisis and Constitutional Adjudication*, „Columbia Law Review” 1988, no. 88.
- Murray M., Shaw K., *Dobbs and Democracy*, „Harvard Law Review” 2024, no. 137(3).
- Paulsen M.S., *The Intrinsically Corrupting Influence of Precedent*, „Constitution Commentary” 2005, no. 22.
- Post R., Siegel R., *Roe Rage: Democratic Constitutionalism and Backlash*, „Harvard Civil Rights-Civil Liberties Law Review” 2007, no. 42.
- Rosen J., *The Most Democratic Branch: How The Courts Serve America*, Oxford University Press 2006.
- Sunstein C., Three Civil Rights Fallacies, „California Law Review” 1991, no. 79.
- Varsava N., *Precedent, Reliance and Dobbs*, „Harvard Law Review” 2023, no. 136.
- Waldron J., *Stare Decisis and the Rule of Law: A Layered Approach*, „Michigan Law Review” 2012, no. 111.

Streszczenie

Niniejsze opracowanie poświęcono fundamentalnej zasadzie amerykańskiego systemu prawnego – *stare decisis et non quieta movere*, co tłumaczy się na „pozostań przy poprzedniej decyzji”. Zasada ta jest kluczowa dla dominującej we współczesnym amerykańskim konstytucjonalizmie roli Sądu Najwyższego. Choć związanie precedensami w aspekcie wertykalnym nie budzi większych wątpliwości, jej horyzontalne ujęcie jest przedmiotem ożywionej dyskusji. Sąd Najwyższy jest, z uwagi na praktycznie niezmienny charakter amerykańskiej ustawy zasadniczej, uprawniony do zmiany swoich wcześniejszych decyzji związanych z wykładnią norm konstytucyjnych. Trzeba jednak zauważyć, że sytuacja, kiedy pięciu – lub nawet dziewięciu – niewybranych w wyborach powszechnych sędziów swoim wyrokiem pozbawia miliony Amerykanów konstytucyjnej ochrony ich praw, jest niepokojąca. Cennych studiów przypadku dostarcza prawo do przerwania ciąży oraz niedawny wyrok Sądu Najwyższego w sprawie *Dobbs v. Jackson’s Women Health Org.* Artykuł został sporządzony z wykorzystaniem metody formalno-dogmatycznej i historycznej. Analizie poddano również orzecznictwo Sądu Najwyższego, przede wszystkim wyrok w sprawie *Dobbs* oraz dwa uchylone przezeń wcześniejsze rozstrzygnięcia w sprawach *Roe v. Wade* oraz *Planned Parenthood v. Casey*. Analiza ta została uzupełniona o odwołania do innych decyzji Sądu Najwyższego, które stanowiły podstawę dla poglądów przyjmowanych przez Sąd w sprawach dotyczących prawa do aborcji.

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy USA, *stare decisis*, precedens, prawo do aborcji, prawa i wolności jednostki

STARE DECISIS BY THE NEWEST DECISIONS OF UNITED STATES SUPREME COURT. CASE STUDY OF THE RIGHT TO CHOSE

Summary

This article is dedicated to the key principle of American legal system, which is fundamental to the established dominant role of the Supreme Court in the modern American constitutionalism. The rule is *stare decisis et non quieta movere* which translates to “stick with previous decision”.

Binding force of this rule is not disputed in vertical aspect but it is not a case in horizontal context. Supreme Court in *constitutional stare decisis* is typically free to amend its own decisions, due to *de facto* unamendable character of US Constitution, but it is disturbing when five (or even nine) non-elected justices by issuing a ruling effectively deprives millions of Americans of constitutional protection of their fundamental rights. An abortion right and Supreme Court's ruling in *Dobbs v. Jackson's Women Health Org.* is a valuable case study. This article was prepared using the formal-dogmatic and historical method. The Supreme Court case law was also analyzed, primarily *Dobbs* and two previous, overruled rulings of *Roe v. Wade* and *Planned Parenthood v. Casey*. The analysis is enriched by references the another decisions used as the basis for the views expressed by the Court adjudicating in "abortion right" cases.

Keywords: US Supreme Court, *stare decisis*, precedent, abortion rights, human rights